

ZE ŚWIATA POLITYKI

Belgijska próba sił

Już 15 dni trwa strajk belgijskich mas pracujących, strajk, który sparaliżował życie gospodarcze tego kraju i to w szczególności kłopotliwym dla rządu belgijskiego okresie — Świąt i Nowego Roku. Gdy na całym świecie ludzie bawili się, cieszyli, składali sobie i przesyłali życzenia — w Belgii nie funkcjonowała poczta, stanęły koleje i wszelka inna komunikacja, zamknięto fabryki. I nic nie wskazuje na to by nadzieje rządu, iż fala strajkowa opadnie miały się spełnić.

Tak oto rozwinął się jeszcze jeden z mitów kapitalistycznego świata, według którego mała, lecz wspaniale uprzemysłowiona, bogata Belgia dokładała podobno do swoich kolonii afrykańskich, szczerząc w nich własnym sumptem oświatę i dobrobyt.

Zaledwie pół roku temu wyzwoliło się Kongo, po czym Belgia uwikłała się w brudną awanturę zbrojnej interwencji w swej byłej kolonii. Urwały się kolosalne zyski z najzasobniejszych na świecie kongojskich złóż uranu i diamentów. Zamiast tego trzeba byłołożyć wielkie sumy na koszty interwencji. Kto miał za to zapłacić?

W połowie grudnia ubiegłego roku okazało się komu wyznaczono rolę tego, kto wyciąga z ognia gorące kasztany. Rząd belgijski reprezentujący głównie sfery wielkiego kapitału monopolistycznego wystąpił w parlamencie z rewelacyjnym zaiste projektem ustawy „oszczędnościowej”. Premier Eyskens powiedział, że ustawa ta pozwoli zaoszczędzić w sumie 20 miliardów franków. Połowę tej sumy ma przynieść wprowadzenie nowych podatków, którymi obciążone być mają głównie artykuły masowego spożycia. Drugą połowę przyniesie redukcja różnych wydatków budżetowych, przede wszystkim przeznaczonych na cele społeczne. Tak więc całość programu oszczędnościowego mają zapłacić belgijskie masy pracujące. Powiedziały one jednak: NIE!

Na znak protestu przeciw „oszczędnościowym” poczynaniom rządu zastrajkowali metalowcy i nauczyciele. Za nimi poszły inne związki zawodowe, poparte przez komunistów i socjalistów. Debaty parlamentarne nad projektem rządu została przerwana do wczoraj. W tym czasie rząd próbował zdławić strajk sprowadzając z Niemiec Zachodnich specjalistów z stacjonujących tam w ramach paktu NATO belgijskich jednostek wojskowych. Przy ich pomocy starano się uruchomić choćby niektóre elektrownie i gazownie oraz w części transport. Na pomoc

przyszły także rządowi chrześcijańskie związki zawodowe, nieraz już w historii ruchu robotniczego odgrywające rolę lamistralków.

Nie na wiele to pomogło. Strajk rozszerzał się z dnia na dzień, ogarniając po dwu tygodniach wszystkie dziedziny życia. Zamary porty, kopalnie, huty, fabryki, dworce. Do stołów wigilijnych zasiadli Belgowie przy świecach. Ale nie tylko dlatego, że tak każe wigilijny zwyczaj. Po prostu Belgia jest bez gazu i elektryczności.

Wielka próba sił między masami pracującymi Belgii, a kapitałem monopolistycznym trwa. Strajkujący postanowili wytrwać, i nie pozwolić na uchwalenie „oszczędnościowej” ustawy. Mimo rozmaitych prób złamania jedności ludzi pracy, zgniewienia ich oporu, strajk nadal paraliżuje Belgię. Czy w tej sytuacji parlament odważy się zgodzić z życzeniem Eyskensa uchwalić ustawę przetrzymującą na barki mas koszty awantury kongijskiej? Czy wbrew narodowi zechce pchać Belgię dalej w ślepy zaułek? Pokażą to najbliższe dni.

Jedno wszakże jest już niewątpliwe: bajki dla grzecznych dzieci o dobrych kolonialistach podnoszących do wyższego poziomu ciemnych Murzynów i to na własny koszt nie mają już dziś popytu. Wiadomo bowiem powszechnie, że to właśnie biali kolonizatorzy kosztom Murzynów żyli sobie dotąd wygodnie i dostatnio. Gdy nie staje kolonii, monopolista próbuje sięgnąć do kieszeni własnego robotnika z metropolii. Ale to okazuje się nielatywne.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Dalsze szczegóły zbrodni Eichmanna

W najbliższych dniach ukazać się kolejny XIII tom biuletynu Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Podobnie jak poprzedni, XII tom, jest on w całości poświęcony omówieniu działalności Adolfa Eichmanna. Praca ta liczy około 300 stron druku i zawiera odpisy wielu hitlerowskich dokumentów, fotokopie zarządzeń okupanta, raportów wysokich funkcjonariuszy hitlerowskiej służby bezpieczeństwa. Znajdują się w niej także osobiste zarządzenia Eichmanna, sprawozdania z narad w sprawie eksterminacji Polaków i Żydów, odbywanych na najwyższym szczeblu hitlerowskiej maszyny zbrodni. XIII tom biuletynu zawiera także liczne zeznania polskich świadków dotyczące zbrodni popełnionych przez okupanta w Polsce. (PAP)

Wawelskie skarby już w drodze

Wczoraj w nocy pamiątki przeładowano na polski statek

Wczoraj, 3 bm. o godz. 5.45 czasu amerykańskiego kolumna samochodów wioząca z Quebec skrzynie ze skarbami wawelskimi, przekroczyła granicę kanadyjsko-amerykańską. Formalności graniczne załatwione zostały bardzo sprawnie. Na granicy czekali dziennikarze kanadyjscy i amerykańscy, którzy przejawiali żywe zainteresowanie.

Polska wystawa filmowa w Paryżu

6 stycznia w paryskim Muzeum Filmu nastąpi otwarcie wystawy poświęconej polskiemu filmowi animowanemu. W ramach wystawy będą ekspozowane prace Haliny Bielinskiej i Włodzimierza Jaupę. Wystawę organizuje „Cinematheque Francaise” przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. Z okazji otwarcia wystawy wyświetlonych zostanie szereg polskich filmów animowanych. (PAP)

Czyżby obawa przed Niemiecą Unią Pokoju

Dziennik „General Anzeiger” donosi, iż bońskie ministerstwo spraw wewnętrznych i tzw. Urząd Ochrony Konstytucji „badają” skład zarządu nowej partii politycznej NRF — Niemieckiej Unii Pokoju. Do zarządu tej partii weszli m. in. prof. Renate Riemek, hrabia von Westfalen i inne wybitne osobistości zachodnio-niemieckie. Bonn jest zaniepokojone zwłaszcza tym, że liczne organizacje zachodnio-niemieckie obrońców pokoju za deklarowały swe poparcie dla nowej partii.

Utworzenie nowej partii wywołało również niepokój prawicowych przywódców SPD, którzy — jak podkreśla „General Anzeiger” — obawiają się, że w przyszłych wyborach do parlamentu bońskiego Niemiecka Unia Pokoju zdoła pozyskać głosy znacznej części wyborców, którzy poprzednio głosowali na Partię Socjaldemokratyczną. (PAP)

Coś dla filatelistów

Od rana 3 bm. krakowscy filateliści mogą w dwóch urzędach pocztowych w Krakowie wzbogacić swoje zbiory okolicznościowym stemplem upamiętniającym inaugurację obchodów jubileuszu 300-lecia prasy polskiej. Datownik ukazał się dokładnie w 300 rocznicę wydania w Krakowie w dniu 3 stycznia 1661 roku pierwszej w Polsce gazety „Mercuriusz Polski”.

Na stemple nad napisem: „300 lat prasy polskiej”, „Mercuriusz Polski” Kraków 3. I. 1661 umieszczona jest aktualna data „3. I. 1961”. (PAP)

Kolumna udała się o godz. 6.20 w dalszą podróż w kierunku Bostonu, gdzie skrzynie ze skarbami zostały przeładowane w późnych godzinach nocnych na polski statek M/S „Krynica”, który oczekiwał już w porcie. Opiekę nad transportem sprawują przedstawiciele Muzeum Wawelskiego, kurierzy dyplomatyczni polskiego MSZ oraz przedstawiciele ambasady PRL w Waszyngtonie.

Jak wiadomo, dnia 29 listopada 1960 r. ambasador Kanady w Polsce G. H. Southam przekazał Ministrowi Spraw Zagranicznych PRL oficjalną zgodę władz kanadyjskich na zwrot Polsce pozostałej części skarbow.

Od listopada do ostatnich dni trwały rozmowy na drodze dyplomatycznej w Warszawie i Ottawie, dotyczące formalnego i technicznego załatwienia sprawy przekazania. Dla dokonania odbioru skarbow wyjechali do Kanady w końcu grudnia ub. r. dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu prof. J. Szablowski i Główny Konserwator w

Pościg za piratem drogowym — mordercą

Na szosie między Łodzią a Podgubicami w miejscowości Kociny jadąca z wielką szybkością ciężarówka „Star 20” zabiła 33-letniego mieszkańca tej wsi — Józefa Maciejewskiego oraz ciężko poraniła 55-letniego Stanisława Janiakę. Po spowodowaniu wypadku kierowca — morderca zwiększył jeszcze szybkość i zbiegł w kierunku Podgębicy.

Ucieczka nie udała się jednak. Po szaleńczym pościgu funkcjonariusze MO zatrzymali przestępcę i osadzili w areszcie. Jest nim 22-letni Tadeusz Hermanowicz. (PAP)

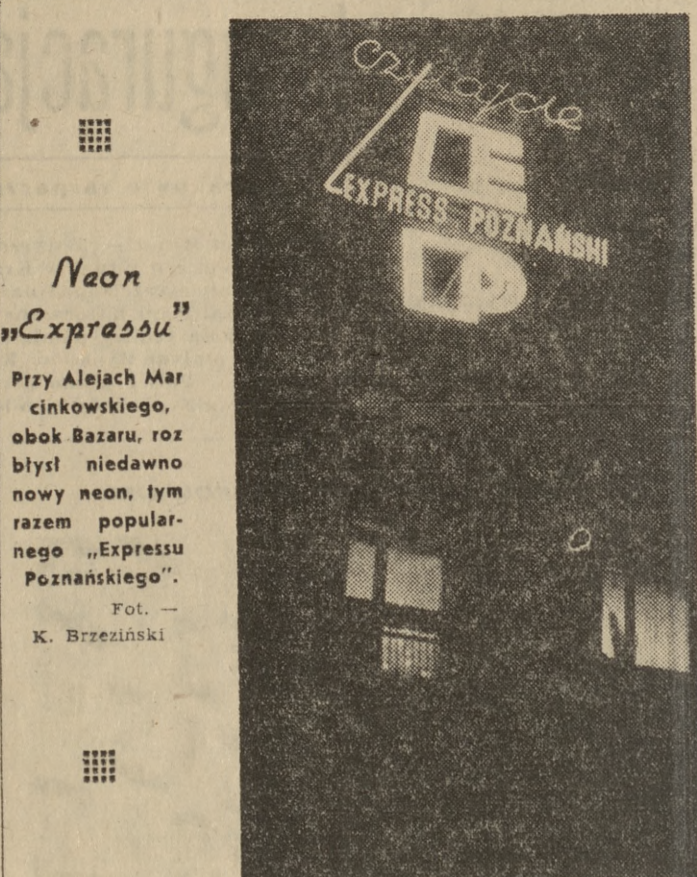
Solidarność robotników

W ogłoszonym komunikacie Związki Zawodowe Robotników Algierskich podają do wiadomości, że z dniem 1 stycznia robotnicy libijscy postanowili bojkotować statki i samoloty francuskie przewożące towary. Komunikat podkreśla doniosłość tej decyzji, która jest dowodem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i wzmacnia braterskie więzy łączące robotników obu krajów. (PAP)

pracowni konserwacji zabytków w Warszawie prof. B. Marconi.

W dniu 31 grudnia 1960 r. dyrektor Muzeum Prowincjonalnego w Quebec przekazał skarby przedstawicielom polskim.

Akt ten zamyka okres 15-letnich, nieprzerwanych starań rządu PRL o zwrot Polsce skarbow jej kultury narodowej. (PAP)



Przy Alejach Marcinkowskiego, obok Bazaru, rozbił niedawno nowy neon, tym razem popularnego „Expressu Poznańskiego”.

Fot. — K. Brzeziński

Proces o masowe zatrucie

Pieczątki in blanco

Z początkiem czerwca ub. roku w Mosinie, pod Poznaniem, i okolicznych miejscowościach 1122 osoby zachorowały na włośnicę. Spośród chorych 2 zmarło, a 286 kurowało się w szpitalach.

Final tej tragedii, jakiej dotychczas w Polsce nie notowano, rozpoczął się wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadli — kierownik Zakładu Leczniczego Zwierząt Rzeźnych — lek. wet. Marian Maciejewski i ogładacz mięsa — Teresa Skibińska.

Osk. Maciejewski, którego zachowanie na rozprawie można by uznać nawet za aroganckie, nie przyznał się do winy. M. in. stwierdził, że badaniem mięsa interesował się tylko wówczas, kiedy Skibińska zakwestionowała przydatność mięsa do konsumpcji. Takie były ponoć obowiązki oskarżonego w tym zakresie. Jeśli cho-

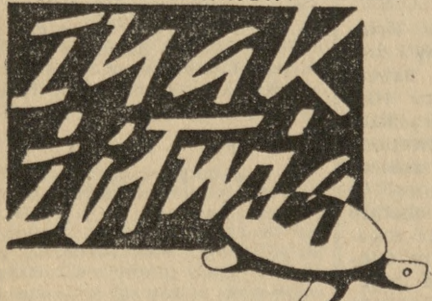
dzi o sprzeczne z przepisami praktyki współoskarżonej (stawianie pieczątek przed badaniem) Maciejewski oświadczył, że dowiedział się o tym dopiero krytycznego dnia. Oskarżony nie zaprzeczył, że dostarczane przezeń na sped swinie nie były hodowane w antyosanitarnych warunkach.

Osk. Skibińska nie przyznała się do winy, ale z jej wyjaśnień wynikało, że naprzód stemplowała mięso pieczatkami „wolne od włośnic” i „do obrotu”, a później dopiero — w domu badała pod trychoskopem pobrane próbki.

Swd. Szczepaniak z masarni PSS w Mosinie zeznał, że 24 maja ub. roku przywieziono do warsztatu ok. 30 tuczników. Skibińska dopuściła je do obrotu. Nazajutrz, kiedy część mięsa było już w skle pach oświadczyła, że jedna ze świń jest porażona włośnicą. Z dalszych wyjaśnień świadków wynika, że ani Skibińska ani Maciejewski nie polecieli wstrzymać sprzedaży. Maciejewski miał się nawet wyrazić, że nie ma czasu, bo wyjeżdża do Poznania. Ponieważ badania dokonane przez Skibińską dały wynik negatywny, udała się ona do masarni GS-u. Tam znalazła porażoną włośnią swinie. Sztuka ta trafiła do raka. Jedynie głowa zarażonego tucznika nie została wycofana z produkcji.

Co zatem spowodowało masowe zatrucie? Trudno odpowiedzieć. Faktem jest natomiast, że stawianiu pieczątek przed badaniem (świadkowie twierdzą, że stosował to również Maciejewski), pobieranie próbek w sposób uniemożliwiający rozróżnienie od której sztuki pochodzą, nie zawsze stosowana numeracja tusz czy wrzeczki pospieszne badanie dokonywane krytycznego dnia — to zjawiska powodujące chaos i rozgardiasz. A w takich warunkach można przeoczyć nawet sztukę porażoną włośnią. (ak)

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Właśnie mocniejszy wir zakręcił Benkiem, chłopak szarpnął się, usiłował się wyrwać, zanurzyło go, wychylił się wir pozostał poza nim, ale lek go teraz ogarnął, nie myślał już o Lubuszu, przerażliwie zaczął wołać o pomoc, zachłystnął się, rozwartymi ustami zaczerpnął wodę. Chciał ją wypłuć, zakrztusił się, zakaszał, zadławił, oczy wyszły mu na wierzch, ręce zupełnie osłabły. Dławił się i krzyczał, jeszcze pił wodę, teraz zanurzył się wolno, wolniutko, rozpaczliwie zamachał dłońmi, wychynał nad żółtą, nieprzezroczystą taflę. W tej chwili dziewczyna zlapała go mocno prawą dłoń za włosy, wyczuł te pomoce, kurczowo wpłił się w jej ramię, jakby po zbawczej desce przegarniał dłońmi, coraz wyżej i wyżej, po jej ramię, po szyję. Zrozumiała, czym to grozi, odpychała go, wpadli w inny wir, zakolysała nimi, Benek chrypiał,

małe jego palce zaciskały się jak kle-

czyna mądra, nie trzyma się go kurczowo, stara się pomagać, chłopiec pewnie omdlał, zwiśa jej z ramienia jak napita pijawka. Tak lepiej, mógłby ich wszystkich pociągnąć w odmęty... Matka, czeka na list jak co tygodnia, myśli o nim, uśmiecha się z oddali. Brr, jaka ta woda gorzka, napił się, czyżby już osłabił na tyle? Przeliykać, przeliykać, nie wypłuć, to zguba, to koniec. Matka, przysłałaby do niej depesza, groza w jasnych wyblakłych oczach, straszny ból... Nie podda się, trzeba sieć tę wodę, jeszcze mocniej, jeszcze mocniej, aby choć trochę bliżej brzegu, aby nie na ten zwirowany nurt w środku. Coś go uderzyło o plecy, jakaś gałąź, żeby tak belka, wielkie drzewo...

Słyszysz wołanie, jakby przez mgłę. Prawą ręką sieć wciąż wodę. Już się nie krytusi. Dziewczyna pomaga, jeszcze plyną, jeszcze nie wszystko stracone. Kto to woła? Czego chce? Podniósł z wysiłkiem głowę, zdumiony ujrzał zupełnie blisko Henka, płynął do nich.

— Trzymaj się, Romek, trzymaj się... Podchwycił dziewczynę i Benka. Roman teraz zobaczył linię, którą był opasany. Wołał w stronę ludzi na brzegu. Lina napięła się, ciągnęła. — Wolniej, wolniej — przy mocniejszym szarpnięciu zanurzył się całą gromadą. Heniek widzi, że trzeba inaczej, inaczej.

— Roman, trzymaj ich, trzymaj. Sam szamocze się w wodzie, odpasuje linę, podsuwa Romanowi, piekielną jakąś siłą odrywa od dziewczyny wkleśzonego w nią chłopca, przetrzuca przez plecy, podtrzymując go jedną dłonią, plynie skosem w kierunku brzegu. Jeszcze się ogląda, widzi, że Roman mocno trzyma linę, dziewczyna też się jej chwytła, holując ich. Tamci uratowani. Teraz tylko dobrać z tym małym...

Nie wie sam, jak długo to trwało. Aż widzi wyciągające się po nich ręce, wiele rąk, jakiegoś drągi, bosaki, chwytają za nie, przejmują chłopca, też się gramoli na brzeg, szaro, czerwono, czarno i znów czerwono przed oczyma, pluća bóla, serce wali jak oszalałe. Już na brzegu, co za szczęście. Tamci uratowani. Przemyka oczy. Jak dobrze.

— Pewnie nie żyje — te słowa docierają do niego jak przez watę. Otwiera oczy, uśmiecha się, chce szepnąć, że nie, że wszystko jest dobrze, dopiero rozumie, że mowa nie o nim. Siada, widzi, nad Benkiem skupia się kilka osób, tarmoszą, nie bardzo wiedzą, jak radzić. Sztuczne odychanie. Przedzej, przedzej. Skądś wracają siły, już jest przy Benku, przewiesza chłopca przez kolano, naciska brzuch, woda bulgoce, spływa otwartymi ustami. Teraz dobrze, jakiś węzelek pod plecy, ramiona w górę, naciskać przepoń, znów ramiona do góry...

(Ciąg dalszy nastąpi)

(9)

Przed Wielkopolskim Festiwałem Kulturalnym

26 wielkich konkursów

Z okazji Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, który odbędzie się w okresie od maja do czerwca 1961 roku, Komitet tej wielkiej imprezy przygotował wspólnie ze związkami twórczymi szereg konkursów dla środowisk twórczych. Oto niektóre konkursy i ich warunki:

NA PROJEKT PLAKATU WIELKOPOLSKIEGO FESTIWALU KULTURALNEGO dla członków ZPAP okręgu poznańskiego i studentów — PWSSP w Poznaniu. Termin składania prac oznaczonych godłem mia 15 lutego br. w lokalu ZPAP pl. Wolności 4. Tydzień później sąd konkursowy przyzna 3 nagrody (5000, 3000 i 2000 zł) oraz 2 wyróżnienia po 1000 zł. Autorzy prac drukowanych otrzymują prócz nagród honoraria. Szczegółowych informacji udziela art.-grafik Fr. Burkiewicz we wtorki i piątki godz. 14—15 (lokal ZPAP, pl. Wolności 4, tel. 22-11).

NA PROJEKT „RZĘBY PARKOWEJ” z udziałem — jak wyżej. Cel: zdobyć projektów rzeźb przestrzennych wolnostojących do zrealizowania w kilku punktach Poznania lub miast w Wielkopolsce. Projekty w skali 1:3 z gipsu niepatynowanego składają w sekretariacie WDK, pl. Kolegiacki 17 do 29 kwietnia br. Wskazane załączenie planu lub opisu sytuacyjnego rzeźby czyżowego albo wyimaginowanego (zieleni, tło architektoniczne). 3 nagrody (8, 6 i 4 tys. zł) oraz 3 wyróżnienia po 2 tys. zł. Informacje u sekretarza konkursu art.-rzeźbiarza R. Skupina we wtorki godz. 13—14 (pl. Wolności 4).

NA PROJEKTY WNĘTRZ DOMÓW KULTURY, ŚWIETLIC I KLUBÓW (uczestnicy — jw.). Cel konkursu: uzyskanie wzorcowych projektów rozwiązań wnętrz wyżej wymienionych placówek. Projekty należy nadsyłać z kopertą zawierającą imię i nazwisko do lokalu ZPAP (pl. Wolności 4) do 29 kwietnia br. godz. 12. Nagrody: za proj. wnętrza domu kultury — 10 000 zł, świetlicy — 5 000 zł, klubu — 5 000 zł. Ponadto Komitet przewiduje nast. realizację projektów zaleconych przez Sąd Konkursowy: 5 domów kultury po 5 000 zł, 3 świetlice po 3 500 zł i 3 kluby po 3 500 zł. Autorzy prac nagrodzonych i przeznaczonych do realizacji otrzymają honoraria wg cennika. Informacji udziela art.-malarz W. Twarowski we wtorki i piątki godz. 14—15, pl. Wolności 4.

KONKURS ZAMKNIĘTY DLA POETÓW NA TEKST PIESNI LUB PIOSENKI (słowej albo chóralnej). Termin nadsyłania tekstów upływa 29 kwietnia br. Cztery nagrody (4 000 zł, 2 500 zł, i dwie po 1 500 zł). Prace nadsyłać należy pod adresem Oddziału Poznańskiego ZLP Poznań, ul. Noskowskiego 24. Po zakończeniu konkursu na teksty literackie odbędzie się drugi etap — konkurs na kompozycje muzyczne.

KONKURS ZAMKNIĘTY DLA POETÓW NA TEKST KANTATY O TEMATYCE

ODPOWIADAMY

H. Matuszewska, Dobrzyca. — Przyznajemy Pani rację. Będzie my uwzględniła wymienione postulaty. Za uwagi dziękujemy. (3022)

Mieszkańcy Królewca. — Zarzuty przeciw ob. Wacławowi M. są niesłuszne i niezgodne z prawdą; cieszy się dobrą opinią wśród tamtejszych mieszkańców. (2625)

Marian A., Pudziszki. — Dyrekcja PKS zawiadomiła nas, że w stosunku do winnej kasjerki w Śremie zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje służbowe. Za sygnały dziękujemy. (2898)

M. Krzyżanowska, Kąkolewo. — W sprawie wyjazdu za granicę na leży zwrócić się do Wojewódzkiej Komendy MO. Tam otrzyma Pani Wyczerpujące informacje. (3128)

„Ola”. — Taryfa przewożona na liniach autobusowych podmiejskich oparta jest o taryfę stosowaną przez PKS, która nie przewiduje żadnych rabatów ulgowych tak dla zakładów pracy, jak i szkół. (2945)

WIELKOPOLSKIEJ. Celem konkursu jest stworzenie utworu, uroczyste oddającego i odzwierciedlającego przeobrażenia regionu wielkopolskiego w ciągu 15 lat Polski Ludowej. Prace należy nadsyłać jak wyżej w terminie do 20 marca br. Za najlepsze przewiduje się cztery nagrody: 5 000, 3 000 i dwie po 2 000 złotych.

Również Komitet Organizacyjny Festiwalu wraz z Poznańskim Oddziałem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich ogłosił **KONKURS DLA DZIENNIKARZY NA PRACE PUBLICYSTYCZNE** o życiu Wielkopolski z tematyki ekonomicznej, społecznej i kulturalnej. Cztery nagrody: 5 000, 3 000 i dwie po 1 000 złotych. W konkursie biorą udział wszystkie opublikowane od 1 stycznia do 31 lipca br. artykuły, reportaże i felietony. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 sierpnia 1961 r.

Regulaminy wszystkich wspólnych konkursów przewidują, iż jury ma prawo dokonać innego podziału nagród z wykorzystaniem pełnej kwoty przeznaczanej na nagrody. (I)

- Usługi w zakładach przemysłowych
- Warsztaty napraw w domach
- „Lotni” akwizytorzy

Jeszcze raz o zamierzeniach WZSP

Niektóre spółdzielnie pracy postanowiły uruchomić w dużych fabrykach punkty usługowe, które wykonywałyby pewne prace na miejscu, lub przyjmowały m. in. bieliznę i odzież do wyprania jej, czy oczyszczenia w pralniach. Mogłoby się wydawać, że dyrekcje poszczególnych fabryk i rady zakładowe powitają tę korzystną dla załóg inicjatywę z zadowoleniem, jednakże stało się inaczej.

Nawet w takich przedsiębiorstwach, jak Zakłady H. Cegielski, Fabryka Maszyn Żniwnych, ZNTK w Ostrowie, czy Zakłady Jedwabnicze w Kaliszu, nie potrafiono znaleźć pomieszczeń, w których można byłoby uruchomić wspomniane punkty usługowe. To samo zaobserwowano nawet w tych instytucjach, gdzie rady zakładowe powitały pierwotnie pomysł z zadowoleniem i wiele sobie obiecywały po jego realizacji.

Co z podpałką do węgla?

Wielu mieszkańców, posiadających w domach piece do ogrzewania pokoi, zapytuje nas, dlaczego brak w Poznaniu drewna do podpałki? Z tym samym pytaniem zwróciliśmy się do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem.

Okazuje się, że brak drewna podpałkowego wynika z ogólnej, trudnej sytuacji w zakresie uzysku odpowiednich odpadów na omawiany cel. Od dłuższego czasu trwają pertraktacje z tartakami podlegającymi poznańskiemu i ostrowskiemu Rejonowi Leśnemu o dostawę większych partii drewna podpałkowego. Nie stety, pertraktacje te nie przyniosły rezultatów. Na razie przeto OPHO poleca swoim klientom odpadkowe ścinki z płyt pilśniowych, nasycone specjalnymi chemikaliami i przygotowane w ten sposób do podpalania węgla. W tej jednak chwili i tego rodzaju podpałki nie ma zbyt wiele. OPHO spodziewa się uzyskać w najbliższym czasie zamówione 4 wagony specjalnie preparowanych odpadów płyt pilśniowych. Zabiega ono również o uzyskanie dodatkowych przydziałów „Lofixu”.

Spodziewamy się, że zamówione ilości materiałów podpałkowych nie nadejdą do Poznania zbyt późno. W każdym razie w marcu mogłyby one już być zbyt cenne. (g)

Budowlani wypadli „na piątkę”

Rok 1960 — 1.287 izb ponad plan

Budowlany rok 1960 udał się „na medal”. Ich osiągnięcia warte są podkreślenia, przede wszystkim dlatego, że przekroczenie rocznego planu przyniosło w efekcie dodatkowe izby mieszkaniowe. Wybudowanie zaś ponadplanowych izb, zmniejszyło liczbę czekających w poprzednim roku na poprawienie warunków mieszkaniowych.

Jeszcze w żadnym poprzednim roku przedsiębiorstwa budowlane, nadzorowane przez Poznański Zarząd Budownictwa nie zapisały na swym koncie, tak poważnej ilości dodatkowych izb, jak w zeszłym roku. Na zaplanowaną ogólną liczbę — 8.927 izb oddano do użytku 10.213. — a więc o 1.287 izb więcej. (Z tej ilości 709 przypada na m. Poznań).

Z poznańskich przedsiębiorstw budowlanych największy sukces odniosło Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. Przekazało ono ponad 325 izb, w tym 200 wybudowanych dla Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. (Na PPB nr 2 „spadła” w 1960 większość prac budowlanych dla Poznania. Na ogólną liczbę — 4.122 projektowanych w naszym mieście izb mieszkaniowych „dwojka” planowo wykonała 2.852).

Nie mniejszym sukcesem może poszczycić się także Kalskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które przekazało do użytku 316 izb — ponad plan.

W budownictwie użyteczności publicznej przewidywano oddanie do użytku 13 obiektów (w tym 12 szkół), a wy-

kończono 14. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 zrealizowało swoje zobowiązanie i wybudowało dodatkowo 7 klasową szkołę podstawową w Sulechowie.

Nie gorzej powiodło się budowlanym w stawianiu nowych budynków mieszkalnych, które doczekają się wykończenia w tym roku lub latach następnych. Na przewidzianych 11.705 izb mieszkalnych o średnim zaawansowaniu prac budowlanych — wykonano 10.624. Pozostała ilość z różnych przyczyn (m. in. brak dokumentacji) została w ciągu roku skreślona z planu.

W obecnym roku zadania budowlanych wcale nie będą mniejsze niż w 1960 r. W ciągu najbliższych 12 miesięcy przedsiębiorstwa budowlane wykonają robót za 1.190 mln. zł. Znaczy to, że w porównaniu z poprzednim rokiem „przerób” wzrósł się o 101 mln. zł. Na budownictwo Poznania wydatkuje się 663 mln. zł, a Wielkopolski — 450 mln. zł.

Tegoroczny plan oddawanych do użytku izb mieszkalnych utrzyma się mniej więcej w granicach planu z roku ubiegłego. Natomiast zwiększy się ilość tzw. stanów surowych (1.600 izb), które doczekają się ukończenia w latach następnych.

Na podstawie osiągnięć z poprzedniego roku można mieć nadzieję, że i tegoroczny plan nie przyniesie rozczarowania. Oczywiście przedsiębiorstwa budowlane powinny uczynić wszystko dla zwiększenia wydajności pracy, stosować w większym niż dotychczas stopniu postęp techniczny oraz zwrócić baczniejszą uwagę na obniżkę kosztów własnych. W porównaniu z poprzednim rokiem, w produkcji podstawowej przewidziany jest wzrost wydajności o średnio 9,3 proc.

W tym roku rozpocznie się realizacja budownictwa z wielkich płyt (osiedle „Grunwald II”). Jednocześnie zaś wzrośnie rozmiar budownictwa wielokobłkowego. Tym samym budownictwo uprzedmiotowione stanowić będzie 25 proc. całości budownictwa mieszkaniowego (15 proc. więcej niż w roku zeszłym).

Do realizacji zadań 1961 r. Poznański Zarząd Budownictwa przystępuje po poczynieniu pewnych zmian organizacyjnych. Dawniejsze Społecz-

Hasło: Karnawał

Radzimy nie zulekać

Karnawał jest krótki i nigdy nie wiadomo czy trafi się jeszcze tak dobra okazja spędzenia miłej nocy, jak w sobotę.

7 stycznia

W KAWIARNI „W-Z”,

gdzie zespół dziennikarzy redakcji „Głosu Wielkopolskiego” organizuje swój, już tradycyjny

BAL KARNAWAŁOWY

W programie przewidujemy niespodzianki, atrakcje, występy artystów (o których napiszemy oddzielnie).

Zaproszenia można nabywać w biurze kawiarni „W-Z” (ul. Fredry) i w redakcji (ul. Grunwaldzka 19) pok. 62 II p.

ne Przedsiębiorstwo Budowlane „zamienione” zostało na Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4, a dotychczasowe PPB nr 1 przekształcono na Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Natomiast oddział Przedsiębiorstwa Budownictwa Indywidualnego włączony został do PPB nr 3.

ANNA SIEKIERSKA

Pociągi motorowe do Gdyni i Zielonej Góry

Począwszy od czerwca br. DOKP wprowadzi do ruchu szybkie pociągi motorowe, kursujące na trasie z Poznania do Gdyni i Zielonej Góry z szybkością do 80 km na godzinę. Każdy z tych wagonów, sprowadzonych z Węgier, zaopatrzony będzie w bufet i pomieści do 70 pasażerów. Tego rodzaju pociągi ułatwią wyjazdy nad morze, a mieszkańcom z Zielonej Góry ułatwią przyjazd na przedstawienia w poznańskiej Operze. Wprawdzie w skład każdego ze spojów motorowych wchodzi tylko wagon napędowy i 2 przyczepne, jednakże przy większym napływie podróżnych można doczepić do nich wagony innych typów. (bl)

W nowym roku

Wycieczka do sklepów

Gdzie tu kupić marynarkę? — zagałnął mnie szef.

— Jak to gdzie, w sklepie — odparłem beztrosko i... w tym momencie ugrzyłem się w język. Lepiej nie wywoływać przekornego licha. A nuż nie kupi i wtedy cała wina na mnie?

Spojrzał na mnie podejrzliwie, a potem z szatańskim błyskiem w oku powiedział, bym go do takiego sklepu zaprowadził.

Przezornie zaproponowałem okólną trasę prowincjonalnych wycieczek: ulicą Dąbrowskiego do Fredry, na Lampego, dalej do Kantaka i przez plac Wolności na Stary Rynek, by plamcem Wielkopolskim dotrzeć do okrągiaka. On ani drgnął, nacisnął kapelusz i... ruszyliśmy.

Z początku szło się nieźle, ja wypytywałem o wczorajszego kacza po Sylwestrze, proponując domyślnie duże jasne piwo, na co szef wspominał coś łaskawie, że ostatnio dosyć skutecznie piszę o handlu. Bar był jednak nieco dalej, sklepy bliżej — wstąpiliśmy więc kolejno do trzech przybytków Merkurego. W pierwszym były trzy marynarki, tylko w zieloną kratę, w drugim same brązowe w czerwony rzucik, w trzecim — nie było żadnej.

— To nic — pocieszałem — na pewno znajdziesz coś dla siebie w centrum, tutaj prawie peryferia w pojęciu handlowców i — jak zwykłe — mało co w sklepach mają. Pójdziemy dalej.

Niestety, im było dalej, tym gorzej. Trzy — cztery marynarki w jednym sklepie, wyglądające, jakby od kilku lat czekały na przecenę, samotni, znudzeni sprzedawcy — to było wszystko co spotkaliśmy na swojej drodze. A przebywaliśmy ją z szybkością bez mała jednego sklepu na godzinę, tyle ich w Poznaniu... Raz tylko zabłysła mi nadzieja. Przy Wrocławskiej, w Spółdzielni Krawców, ujrzelśmy coś w guście szefa, lecz wystawę ominęliśmy z niesmakiem.

W piątek, 6 bm. o godz. 19 w lokalu PTT-K, St. Rynek 89/90, odbędzie się uroczyste zebranie z okazji pięćdziesiąt lat istnienia Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej PTT-K. O liczny udział w uroczystości prosi członków Zarządu.

Zarząd Klubu h. Gusenowców zawiadamia, że kolejne zebranie odbędzie się 5 bm. o godz. 18, w sali Zarządu Okręgu ZBoWiD, Poznań, ul. Alfreda Lampego 10.

Powiększa się liczba oszczędzających

A jednak mieszkańcy Poznania i Wielkopolski potrafili oszczędzać! Dowiodły tego oszczędności złożone w 1960 r. na książeczki PKO. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w minionym roku o ponad 236 mln. zł. Oszczędni złożyli więc w PKO przeszło miliard zł. Na jednego mieszkańca przypadało 445 zł.

Znacznie wzrosła także ilość książeczek oszczędnościowych (o 119.280 sztuk). Ogólnie PKO wydało dotychczas 436 tys. książeczek.

Powszechna Kasa Oszczędności tym, do których uśmiechnął się los przekazała w 1960 r. 46 samochodów, 76 motocykli, 2.126 premii pieniężnych i wiele innych nagród. Łączna wartość premii wyniosła ponad 6.800 tys. zł. Z tytułu zaś oprocentowania wkładów wypłacono 13.354 tys. zł. Oprócz tego niemałą kwotę przekazano radom narodowym w miejscowościach, w których znajdują się oddziały PKO. Otrzymały one (z tytułu udziału w zyskach) przeszło 7 mln. zł.

Nowa forma oszczędzania (w zakładach pracy) wprowadzona w zeszłym roku, znalazła sobie także wielu zwolenników. W systematycznym oszczędzaniu bierze już udział w 290 zakładach około 4 tys. pracowników. Miesięcznie wpłacają oni około 310 tys. zł.

W zeszłym roku zwiększyła się również ilość agencji PKO. Na początku roku było ich 200, a pod koniec grudnia ub. r. — 250. (an)

marynarka kosztowała tyle prawie co tani odkurzac — 830 złotych.

Mój szef zapomniał o piwie, ja — języka w gębie. Kiedy na koniec scho dziliśmy z czwartego piętra okrągiaka, on nie wytrzymał i, zwalczając pozostałą po wspinaczce zadyszkę, wysapał zjadliwie:

— Ot i masz, ten cały twój handel! Pierwszy powszedni dzień nowego roku. Ładnie zaczynają! Ze sklepów wymiotło ludzi i towary. Opuśczaś się w pracy, mój drogi, od czego ty jesteś? Za co ci RSW „Prasa” płaci?

Miałem już dosyć pisania w próżnię, dosyć tej „turystyki” i nadrzędnych wymówek:

— A ty co, pierwszy raz w sklepach kupujesz? — zapytałem złośliwie.

— Jakbyś zgadł. Jestem zapracowany, na ogół kupuję moja żona...

A jednak w trzy godziny później rozstaliśmy się w najlepszej komitywie. Zwierzcchnik „oblał” niedoszą marynarkę w przydrożnym barze i kacz mu szczęśliwie minął. Mnie wrócił różowy humor. I jedynie pieniądze w sposób nie przewidziany zmieniły właściciela: zamiast trafić do sklepu z konfekcją pozostały w kasie Poznańskich Zakładów Gaz-tronomicznych.

Ot i macie bajkę o intensyfikacji sprzedaży artykułów przemysłowych oraz o zmianie struktury spożycia.

ZBILUT SEK

INFORMUJEMY

W piątek, 6 bm. o godz. 19 w lokalu PTT-K, St. Rynek 89/90, odbędzie się uroczyste zebranie z okazji pięćdziesiąt lat istnienia Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej PTT-K. O liczny udział w uroczystości prosi członków Zarządu.

Zarząd Klubu h. Gusenowców zawiadamia, że kolejne zebranie odbędzie się 5 bm. o godz. 18, w sali Zarządu Okręgu ZBoWiD, Poznań, ul. Alfreda Lampego 10.

Zawiadamiamy

ze dawne
Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane
z dniem 1 stycznia 1961 roku

ZMIENIŁO

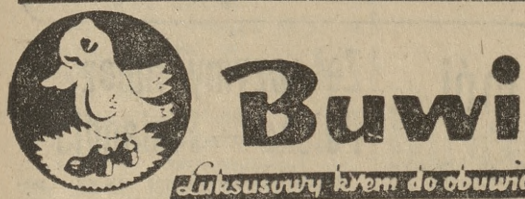
nazwę na:
**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE Nr 4**
z siedzibą:
POZNAŃ, ulica Artyleryjska nr 2.
K34

ZAWIADAMIAMY

NASZYCH WSZYSTKICH ODBIORCÓW,
ze z dniem 2 stycznia 1961 roku
przenieśliśmy się z ulicy Głogowskiej 99 na
ULICĘ LUTYCKĄ 95.

Dojazd z ulicy Puławskiego autobusem bez-
pośrednio do Spółdzielni.

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
„METAL - TRAKCJA”**
18412g



**PIELEGNUJE OBUWIE —
NADAJE LUSTRZANY POLYSK**
Rozprawdza „ARGED”, do nabycia
w sklepach branżowych M. H. D.
i w Kioskach „Ruchu”.
K8591

GRZYBY SUSZONE Borowiki „Żółtaki”

ze skupu

po cenie zbytu 270 złotych za 1 kg
loco stacja kolejowa względnie poczta
oferuje

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W GRODZISKU MAZ.**, ulica Sienkiewicza nr 31
Sprzedaż również bezpośrednio dla Zakładów
Gastronomicznych, szpitali, stołówek pracow-
niczych itp.
K4

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
TRANSPORTU I SPEDYCJI
„TRANSPED”**
POZNAŃ, Stary Rynek 44

zakupi

każdą ilość

TARGI BIEGOWYCH (kołowych)

6. lub 8-dziurowych, dwuczęściowych, płaskich
skręcanych do ogumienia o rozmiarze 825x20.
Oferty prosimy kierować pod adresem naszej
Spółdzielni.
K42



Dnia 3 stycznia 1961 r. zmarł, przeżywszy
lat 73, mój najdroższy mąż, nasz ukochany oj-
ciec, teść, dziadek, **Julian Mikołajewski**

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o go-
dzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
18512g



Dnia 2 stycznia 1961 r. zmarł, opatrzone Sa-
kramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, **Stanisław Nowotny**

Stanisław Nowotny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o go-
dzinie 15 w Murowanej Goślinie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Murowana Goślina, Chodzież, Oborniki,
Rogozno, Poznań.
18513g



Dnia 2 stycznia 1961 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach,
znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzone Sakramentami św., moja
najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, prze-
żywszy lat 69, **Ludwika Szulc**

Ludwika Szulc

Z DOMU ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Skryta 2.
18508g

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

POZNAŃ, ulica Kantaka nr 4
Telefony: 542-41, 533-14, 544-16

wykonuje na terenie województwa poznańskiego:

1. nowe instalacje gromochronowe, sygnalizacyjne i elek-
tryczne związane z ochroną p. poż.
2. naprawę, konserwację i badanie starych instalacji gromo-
chronowych, sygnalizacyjnych i elektrycznych łącznie
z pomiarem uziomów;
3. naprawę bieżącą, średnią, kapitalną i awaryjną pomp od-
środkowych wielostopniowych, silników spalinyowych mo-
topomp;
4. instalacje hydrantów p. poż., drabiny, wiazy itp., roboty
ślusarskie związane z ochroną p. poż.
5. budowę zbiorników wodnych p. poż.
6. okresową kontrolę i konserwację oraz naprawę sprzętu
p. poż., jak: gaśnice pianowe, tetrowe, proszkowe, śnie-
gowe hydronetki, agregaty śniegowe, pianowe oraz lega-
lizację butli gaśnic proszkowych, śniegowych i agregatów.

Roboty w. w. wykonujemy z materiałów własnych lub zle-
ceniodawcy. Zlecenia na rok 1961 należy kierować na wyżej
podany adres. Wszystkim dotychczasowym zleceniodaw-
com składamy

najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku.
K32

Nieruchomości

Kupię domek 1-rodzinny,
wolny, może być nie wy-
konczony do 150.000 zł w
okolicy Poznania. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 18212g.

Dom w Szamotulach prze-
dam. Po kupnie wolne mie-
szkanie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3 dla
18236g.

Sprzedam dom czynszowy
w Gnieźnie. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 18238g.

Parcele pod budowę w Lu-
boniu korzystnie sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18263g.

Sprzedam parcelę 1050 m²
zadrzewioną, oparkowaną,
długość zabudowa Debiec,
blisko tramwaju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 18272g.

Kupię domek jednorodzinny
w Poznaniu. Posiadam
do zamiany samodzielnie
trzykondygnacyjne mieszkanie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18251g.

Dom jednorodzinny w Kór-
niku sprzedam. Raczkie-
wicz, Poznań, Stary Rynek
93 m. 3.
18291g

Okazyjnie sprzedam parce-
le 12 ha ziemi III-IV kl.
bez zabudowań, 10 km od
środków Poznania Jan
Walczak, Mielno, poczta Ko-
bylnica.
59p

Domek jednorodzinny przy-
warty z ogrodem, pół ha
przy pow. mieście kupię
(pośrednicy wykluczeni). Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 18325g.

Spiesznie sprzedam zlektro-
fikowane gospodarstwo 12
ha, własność przedwojenna,
7 km od Gniezna. Tomasz
Mazurek, Strykowo, powiat
Gniezno.

Sprzedam dom jednorodzin-
ny, wyłączony, cały wolny,
4 pokoje, kuchnia, weran-
da, łazienka, ogród 10-letni.
Puszczykowo, blisko dwor-
ca. Adres wskaże Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3
dla 18371g.

Lekarskie

Kuligowska Cecylia, gineko-
log-polożnik, Poznań, ulica
Ulańska 14, przyjmuje: po-
niedziałek, środa, piątek,
godz. 15-17.
18373g

Dr M. Kielasiński, specja-
lista chorób wewnętrznych
oraz elektrokardiografia ser-
ca, przyjmuje od godziny
8-10 i od 14-16, Czerwonej
Armii 17.
18165g

Z. Miklaszewski, dentysta,
przyjmuje: Poznań, Przyby-
szewskiego 36, telefon 664-68.
18271g

Zguby

22 grudnia ubr. zaginął 6-
miesięczny piesek wilczek,
czarny, koniec łapek, ko-
niec ogonka i krawiec białe,
wabi się Czarus. Łaskawo
znalazcę proszę o od-
prowadzenie psa za wynag-
rodzeniem na adres: Poz-
nań, ulica Słowackiego 42
m. 1.
18253g

Zgubiono tabliczkę rejestra-
cyjną od motocykla WSK
nr PS 41-02, na nazwisko
Wacław Kaczmarek.
62p

Zgubiliem wkładkę od pra-
wa jazdy, Józef Dąbrow-
ski, Łódź, poczta Świerze-
w.
18340g

Różne

Wypożyczalnia zagranicz-
nych sukien ślubnych, wie-
czorowych, nakryć do chrztu.
Chelmońskiego 10.
18105g

Użebienie steelonowe, koro-
ny, mostki wykonuje rów-
nież dla ubezpieczonych
dentysta Łakowski, Win-
flera 7, Łazarz, przystanek
woźni.
17927g

Gabinet Kosmetyczny Jakub-
bowski, Marcinkowskiego
nr 19, zapobiega zmarszcz-
kom, wypadaniu włosów,
usuwa wszelkie nieczysto-
ści skóry twarzy.
18209g

Fotokopie wszelkich doku-
mentów kart rejestracyj-
nych, cen WKC wykonuje
Światło-Fotokopia, Roose-
velta 12, obok cukierni
„Teatralnej”.
18098g



Dnia 2 stycznia 1961 r. zmarła po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramen-
tami św., moja kochana żona, nasza najlepsza
matka, teściowa, siostra, bratowa i babunia,
przeżywszy lat 71, **Maria Łuc**

Maria Łuc

z domu Kmiecik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W ciężkim bólu i nieutulonym żalu zostają
**MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, ZIEĆ, SYNOWA,
SIOSTRY, BRATOWA, WNUKI ORAZ RODZINA**
Poznań, ulica Główna 36.
18509g



Organizacjom - Instytucjom - Klubom
Sportowym - Działaczom i Sportowcom

Szczęśliwego Nowego Roku

składa

Zarząd KKS „Lech” Poznań
K15

Przetargi - Komunikaty

Ponowny przetarg nieograniczony na roboty
remontowe w 6 budynkach mieszkalnych ogła-
sza Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rol-
nictwa, Zakład Doświadczalny Poznań-Strze-
szyn. Słabe kosztorysy ofertowe otrzymać
można codziennie w Zakładzie w Strzeszynie,
od godziny 8-14. Otwarcie ofert nastąpi dnia
12 stycznia 1961 r.
K6

Spółdzielnia Pracy „Spedytor”, Poznań, Da-
browskiego 89, ogłasza przetarg na: przenie-
sienie (rozbiórka i budowa) parkanu z siatki
na słupach betonowych z 5 rzędami drutu kol-
czastego. Długość parkanu 2x125 m. Szczegóło-
wych informacji udziela Sekcja Ekonomiczna
Spółdzielni. Składanie ofert do dnia 7. I.
br. W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa upublicznione i prywatne. Spółdziel-
nia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
K5

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu,
ulica Samuela Engla 9, ogłasza przetarg na
wykonanie 6 form wtryskowych na polistyren.
Termin wykonania do 15. II. 1961 r. wraz z pró-
bami. Wzory na artykuły wtryskiwane do obej-
rzenia na zakładzie Spółdzielni, Poznań, ulica
Wawrzyniaka 45, w podwórzu, w godz. 8-12.
Oferty z zaznaczeniem: „Przetarg na formy
wtryskowe” należy składać w biurze Spół-
dzielni „Jedność”, Poznań, ulica Samuela En-
gla 9 do 15. I. 1961 r. Po tym terminie na-
stąpi komisyjne otwarcie ofert i wybór ofer-
enta. W przetargu mogą wziąć udział zakłady
państwowe, spółdzielnie i prywatne. Spół-
dzielnia zastrzega sobie wybór oferenta bez
względów na kolejność zgłoszeń.
K9

Rejon Dróg Wodnych, Poznań, ul. Szewska 1,
ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż: sa-
mochodu ciężarowego marki „Skoda” — fur-
gon, 0,5 tony — cena wywoławcza zł 15.000.
Przetarg ustny odbędzie się dnia 2 lutego
1961 r., o godzinie 10 w OTP Konin, ul. Janka
Krasickiego 7. Do przetargu przystąpić mogą
osoby wymienione w § 8 ust. 3 zarządzenia
Min. Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 roku
Monitor Polski nr 66, poz. 315. Przystępujący
do przetargu winien złożyć wadium w wy-
sokości 10 proc. sumy wywoławczej najpóź-
niej w przeddzień przetargu na konto Re-
jonu nr 1218-6-20 w NBP I Oddział Miejski
w Poznaniu. Ogłędzin w. w. pojazdu można
dokonać codziennie od godz. 9-14 w Koninie,
ul. Janka Krasickiego 7.
K1

Mgr. Filipowskiemu

naczelnemu inżynierowi

Wielkopolskiej Wytwórni Produktów Zielarskich
„Herbapol”

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci matki

składają

PRACOWNICY WYTWRNI
18469g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji
i Administracji, Gronu Nauczycielskiemu, Ko-
mitetowi Rodzicielskiemu Technikum i Zasad-
niczej Szkolei Gospodarczej w Poznaniu, Krew-
nym i Znajomym, którzy wzięli udział w po-
grzebie **Heleny Bogackiej**

składa

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
RODZINA

18322g

Dnia 31 grudnia 1960 roku zmarła po dłu-
gich cierpieniach

Marianna Frąckowiak

z domu Daiss

Pogrzeb odbędzie się
dnia 4 stycznia 1961 r.,
o godz. 10,50 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
18400g

W dniu 31 grudnia 1960 r. zmarł po długich
cierpieniach, nasz długoletni pracownik i ko-
lega, przeżywszy lat 58

Jan Czyż

starszy ogólnomistrz pożarnictwa

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumien-
nego pracownika oraz dobrego kolegę i towa-
rza.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o go-
dzinie 11,10 z kaplicy Cmentarza Regionalnego
na Junikowie.

Rada Zakładowa P. O. P.

POZNAŃSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH
18485g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocka 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 642-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150,— zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze co 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3 — telefon 444-59. E-5

